

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Turcja gotuje się do wojny z Anglią

Pod bronią stanie milion żołnierzy

PARYŻ, 3. 10. Nadeszły tu ze Stambułu wieści o wojennych przygotowaniach Turcji.

Armia turecka została zasilona przez zmobilizowanie 2 roczników. Prowadzone są gorące prace nad umocnieniem fortyfikacji w Dardanelach.

Fabryka samolotów Junkersa w Angorze pracuje dzień i noc pod kierunkiem niemieckich inżynierów, którzy pozbawieni reorganizacji wszystkie warsztaty broni i amunicji. W wojskowych kołach tureckich mówi się głośno o tym że Turcja może w krótkim czasie zmobilizować armię.

Cziczeryn straszy Polskę Anglią

LONDYN 3. 10. Berliński korespondent „Timesa” donosi, iż Cziczeryn oświadczył, że Anglia odgrywa rolę protektorki Niemiec przeciw Francji. Przyczem możliwe jest, że poczyni Niemcom obietnice kosztem Polski.

Pojednanie francusko-niemieckie kamieniem węgielnym cywilizacji

PARYŻ, 3. 10. Painlevé wygłosił mowę, w której oświadczył: Pojednanie francusko - niemieckie jest kamieniem węgielnym cywilizacji europejskiej.

Pomimo odwiecznych uraz, po mimo nienaprawionych jeszcze krzywd, pojednanie jest możliwe, jeżeli szerokie masy obu narodów, którym obce są wszelkie intrygi i ambicje imperialistyczne, będą mogły unicestwić wszelkie uczucia nieufności i uwierzyć we wzajemną szczerść.

W takim właśnie duchu wierzy tłumacz uczuć narodu i rządu francuskiego minister Briand przystępuje w Locarno do najśmielszych próby osiągnięcia rzeczywistego pokoju, jaką podejmuje wano od czasu zawieszenia broni. (PAT).

Utrata obywatelstwa i majątku grozi przeciwnikom Mussoliniego

RZYM 3. 10. — Tel. wł. — Rząd włoski przygotowuje nowe prawo, godzące w sposób dotychczas niepraktykowany w żadnym państwie w prawo wolności przekonań obywateli.

Prawo to przewiduje konfiskatę majątku i pozbawienie obywatelstwa tym, którzy będą wrogo występowali przeciwko rządowi, to znaczy Mussolinimu.

Rehabilitacja Trockiego

Został mianowany członkiem komitetu wojennego

MOSKWA, 3. 10. — Tel. wł. — Trockiego zostało mianowanego członkiem rewolucyjnego komitetu wojennego. Ta niespodziewana nominacja jest bardzo znamienita i świadczy o zupełnej rehabilitacji Trockiego.

Ostateczna klęska Abd-el-Krima

Milion pesetó / dziennie kosztuje Hiszpanię wojna

PARYŻ 3. 10. — Tel. wł. — Ze źródła hiszpańskiego donoszą, że Abd - el - Krim schronił się do

Djebel Hanun, gdzie stara się zorganizować obronę.

MADRYT 3. 10. — Tel. wł. — Primo de Rivera donosi o odzyskaniu wyspy Alhucemas. Prace nad wyładowaniem okrętów trwają dalej między wyspą a wybrzeżem.

Nieprzyjacieli wycofał się w głąb kraju.

LONDYN 3. 10. Madrycki korespondent „Daily Express” miał rozmowę z królem hiszpańskim, który oświadczył, że wojna w Maroku kosztuje Hiszpanię codziennie milion pesetów. Chodzi tu jednak o walkę na śmierć i życie. Abd - el - Krim musi być za wszelką cenę nobity.

Tunel — trumna

LONDYN 3. 10. — Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku: Przy robotach nad tunelem kolejowym w stanie Ohio oberwały się masy ziemi i przywaliły pięćdziesięciu robotnikom, z których prawie dopodobnie większość poniosła śmierć.

Akcja ratownicza w toku.

12.500.000.000 dol.

wart jest Nowy York

NOWY JORK, 3. 10. Urząd podatkowy obliczył, iż w jednym tylko Nowym Jorku podlegnie opodatkowaniu majątek w ogólnej sumie oszacowany na 12 miliardów 500 milionów dolarów.

Najście pijaków na redakcję „Naszego Przeglądu”

WARSZAWA, 4. 10.

Dwaj pijacy wtargnęli wczoraj o godzinie 4 po poł. na podwórce domu nr. 7 przy ulicy Nowolipie i jeli się dopytywać o dozorcę.

Przeczuwając złe zamiary gości, dozorca ukrył się, co awanturników doprowadziło do szalu. Wpadli, wywijając łaskami, do lokalu „Naszego Przeglądu” i pobili kilku pracowników drukarni. Prócz tego, pomocnik administratora, p. Ludwik Konzon (Solna 6) otrzymał cios nożem w głowę.

Jednego pijaka ujęto. Jest nim Jan Skowron (Żytnia 22).

Rannemu udzielił pomocy lekarz Pogotowia.

Krwawe żniwo buntu więźniów w Łomży

Zakuci w kajdany więźniowie wzniesli barykady i ze śpiewem Międzynarodówki stoczyli krwawą walkę z policją 13 POLICJANTÓW RANNYCH

Władze sądowo - śledcze prowadzą dalej dochodzenia, celem wykrycia organizatorów

krwawego buntu w więzieniu karnym w Łomży, oraz ustalenia istotnych jego przyczyn.

W więzieniu karnym w Łomży, na 500 miejsc przebywa obecnie

320 więźniów kryminalnych i politycznych.

Wśród więźniów znajdują się dwaj bracia Józef i Kazimierz Marciniakowie, z których pierwszy, skazany na 6 lat ciężkiego więzienia za udział w rabunku, dotkliwie

dawał się we znaki dozorcóm więziennym.

W lipcu b. r. Józef Marciniak wniósł prośbę o ulaskawienie, lecz sąd okręgowy w Łomży, nie widząc istotnych motywów, prośbę tę odrzucił.

Na decyzję sądu okręgowego, odpowiedział Marciniak

3-dniową głodówką, poczem złożył prośbę o przeniesienie go do więzienia w Warszawie.

Naczelnik więzienia inspektor Paderewski przedłożył ministerstwu sprawiedliwości wniosek przeniesienia obu Marciniaków, oraz jeszcze jednego więźnia, niejakiego Władysława Czerwca, do jakiegoś

cięższego więzienia na prowincji.

Wniosek został przyjęty. Wymienionych więźniów zdecydowano przewieźć do zakładu karnego w Białymstoku.

W krytycznym dniu wszedł dozorca do celi Nr. 3, w której siedzieli wspomniani więźniowie

wraz z ośmiu innymi i zakomunikował im decyzję władz.

Więźniowie oświadczyli, że nie wyjdą.

przyczem wszyscy zaczęli krzyczeć na znak protestu.

Do celi wkroczyli inspektorzy Piotrowski i Czekalło. Więźniowie obrzucili ich odłamkami połamanych sprzętów, znajdujących się w celi, oraz łomami żelaza.

Do więzienia przybyli prokurator sądu okręgowego w Łomży, starosta, oraz liczny oddział policji. Więźniowie oświadczyli, że tylko po ich trupach

można będzie zabrać kolegów, poczem przez kraty w drzwiach celi obrzucili policjantów gradem odłamków, połamanych sprzętów, zlewu i rur.

Ranni zostali

1 aspirant Kazimierz Kuczyński, 2) st. przod. Franciszek Kasper, 3) przod. Władysław Grzelak, 4) przod. Edward Dolegowski, 5) przod. Aleksander Lagoda, 6) wywiadowca — przod. Roman Mleczo, 7) wyw.-przod. Władysław Wenerski, 8) st. przodownik Henryk Jackowski, 9) st. post. Aleksander Kolakowski, 10) post. Karol Horodyński, 11) pgt. Adam Cimoch, 12) wyw.

Józef Czajkowski oraz 13) wyw. Jan Bieleśa.

Więźniowie celi nr. 3 zainicjowali

międzynarodówkę

— chcąc przez to pozyskać dla buntu znajdujących się w sąsiednich celach komunistów.

W celi swej urządzili ze sprzętów więziennych barykadę i rzucili przewodniki elektryczne, gasząc światło.

Pięć godzin trwały zaburzenia i zachodziła obawa, że bunt obejmie całe więzienie. Wówczas rozpoczęła policja

strzelanie z karabinów

do celi zbuntowanych.

Stojący na barykadzie wię-

źni Stefan Rogalski został zabity, a więzień Kazimierz Marciniak ciężko ranny.

W celi stwierdzono ślady 9 kul karabinowych.

Cała cela okazała się zdemolowana, wszystkie prycze i szafki złamane, zlew rozbit, rury od zlewu połamane.

Niezależnie od powyższych wyników dochodzenia ustalono, iż w celi nr. 3 mieścił się

„sztab generalny” skazańców więzienia łomżyńskiego i że przyczyną niezadolenia więźniów był fakt, iż niektórym z nich

nie zdejmowano z nóg kajdanów od trzech miesięcy.

Konkurs 15 orkiestr wojskowych korpusu warszawskiego

Przy stole sędziowskim zasiadają: dyr. Młynarski (w okularach) gen. Wróblewski i dyr. Melcer



Dorocznym zwyczajem rozpoczął się wczoraj w Warszawie turniej orkiestr wojskowych D. O. K. Nr. 1 o mistrzostwo w grze zespołowej.

Do zawodów stanęły orkiestry: 42 pułku piechoty z Białegostoku pod batutą kapelmistrza Hryniewicza, 15 pp. z Deblina pod batutą p. Fronczyka, 33 pp. z Łomży pod kier. p. Niemrowskiego, 32 pp. z Modlina pod batutą kplm. Janiszewskiego, 72 pp. z Ostrowa - Komorowa pod bat. p. Narkiewicz, 71 pp. z Ostrowa - Komorowa pod bat. kplm. Wilczaka, 13 pp. z Pułtusza z kapelm. Urbanskim, 36 pp. (dawna reprezentacyjna) z kapelm. Mackiewiczem, 1 pułku artylerji najcięższej z kapelm. Chrapczyńskim, 21 pp. Dzieci Warszawy pod batutą kapelm. Szwarca, oraz 30 pp. z kapelm. Sikorskim.

Wszystkie orkiestry, jako utwór konkursowy odegrać mają uwerturę R. Wagnera „Polonia” oraz dwa utwory muzyczne.

W dniu wczorajszym o godz. 2 w poł. wszystkie orkiestry konkursowe

zgrupowały się przed komendą miasta, skąd przemaszerowały do Doliny Szwajcarskiej, gdzie odbywa się konkurs.

O godz. 4 po poł. przybył do Doliny Szwajcarskiej dowódca D. O. K. gen. dyr. Konarszewski — poczem rozpoczął się konkurs.

W ciągu wieczora odegrały utwory orkiestry 42 pp., 15 pp., 33 pp., 32 pp. Dziś o godz. 11 rano druga część konkursu — a o godz. 4-ek, trzecia.

O godz. 6 wieczorem wszystkie połączone orkiestry w siłę przeszło 300 osób odegrały uwerturę „Polonia”, pod batutą kapelm. Mackiewicz.

W ciągu wieczora odegrały utwory orkiestry 42 pp., 15 pp., 33 pp., 32 pp. Dziś o godz. 11 rano druga część konkursu — a o godz. 4-ek, trzecia.

O godz. 6 wieczorem wszystkie połączone orkiestry w siłę przeszło 300 osób odegrały uwerturę „Polonia”, pod batutą kapelm. Mackiewicz.

ZWĘGLONE TRUPY

padają pod przewodnikami przekłetej linii Pruszków-Warszawa

Bawiąc się latawcem, dwu chłopców postradało życie

WARSZAWA, 4. 10.

Smutną sławą cieszy się napowietrzna linia elektryczna, łącząca elektrownię pruszkowską z zachodnimi dzielnicami Warszawy.

Przewodniki nie są dostatecznie zabezpieczone. Nawet w najruchliwszych punktach

nie ma siatek

ochronnych. To też śmierć zbie-

ra obfite żniwo.

Przed pół rokiem drut zerwany przez burzę zabił kobietę. W miesiąc później dwie osoby postradały życie.

a obecnie liczba ofiar dosięgła pięciu.

Wczoraj o godzinie 7 i pół wie-

czorem dwaj chłopcy, 14-letni Stefan Prokop, syn robotnika z gazowni i 17-letni Ryszard No-

wakowski, obaj zamieszkali przy ulicy Kolejowej 21, bawili się przed domem

puszczaniem latawca.

Wiatr zagnął im zabawkę na przewodniki elektryczne. Chcąc ją ocalić, Stefan przyniósł z domu

drut miedziany,

przyczepił na końcu kamień i zaczął rzucać, celując w przewodniki.

Łos zrządził, że trafili.

Razony prądem o

wysokim napięciu,

chłopiec padł na ziemię, widać go w strasznych konwulsjach. W mgnieniu oka zatliło się na nim ubranie, a

twarz mu zczerniała.

Nie namyślając się, Nowakowski skoczył ku przyjacielowi — chcąc go ratować. Szlachetny powy przyplącił życiem. Prąd powalił go natychmiast,

spalając rękę,

która chwyciła drut azbójczy.

Jakiś przytomny woźnica przebiegł, uderzeniem biczyska związując się nie miedzianą, co zapobiegło dalszemu rozwojowi wypadków.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć obu chłopców.

Ryszard Nowakowski był robotnikiem w fabryce śrub Wolańskiego (Gliniana 5). Pracę swą utrzymywał matkę - wdowę i troje rodzeństwa.

Nieszczśliwa kobieta nie ma na pogrzeb syna.

Książę japoński w Warszawie



W dniu wczorajszym przybył z Gdańska do Warszawy pułk, Assaka Jasuhiko, szwagier młkada. Na dworcu powitali księcia królowi polski, szef protokołu, generałowie Koparzewski, Suszyński oraz wlk. Kukowski.

Misja japońska składa hold



NIEZNAJANEMU ŻOŁNIERZOWI POLSKIEMU Wczoraj o godz. 9 m. 30 księża Assaka złożyli wieńiec na płycie Nieznanego Żołnierza na pl. Saskim.

Sanacja życia gospodarczego

Projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia trudności finansowych oraz projekt ustawy o poparciu produkcji krajowej wplynął

Z KOMISJI 33 NA RADĘ MINISTRÓW

Wczoraj obradowała w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu p. Klarnera komisja, wyłoniona z Rady gospodarczej, zwołanej przez p. prezesa Rady ministrów.

Na posiedzeniu przedpołudniowym omówiono projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia trudności finansowych i uźdrowienia obrotu pieniężnego.

Na posiedzeniu popołudniowym poddano wyczerpującej dyskusji projekt ustawy o poparciu rozwoju produkcji krajowej i o środkach poprawy bilansu handlowego.

Projekty ustaw, rozpatrzone

Drożyzna w Danii i Szwecji

Zniżka kosztów utrzymania

Życie jednak droższe

o 75 pr., niż przed wojną

KOPENHAGA, 3. 10. Wskaźnik kosztów utrzymania w Danii we wrześniu r. b. spadł o 11 punktów i wynosi obecnie 163.

SZTOKHOLM, 3. 10. Wskaźnik kosztów utrzymania w Szwecji obniżył się w ostatnim kwartale o 1 punkt i wynosi 175 punktów, obecnie więc koszty utrzymania są o 75 proc. wyższe od kosztów w sierpniu 1924 r.

Jak wnoszono preliminarze państwowe w latach poprzednich

Preliminarz za I połowę 1919 r. w dniu 13 kwietnia 1919 r.

za II połowę 1919 i r. 1920 w dniu 12 marca 1920 r.

za rok 1921 w dniu 21 lipca 1921 r.

za rok 1922 w dniu 9 marca 1922 r.

za rok 1923 w dniu 30 kwietnia 1923 r.

za r. 1924 ogólne zestawienie w d. 26 paździer. 1923 r.

szczegółowe zestawienia w ciągu listopada

za r. 1925—cały preliminarz w d. 3 października 1924 r.

Zestawienie tych dat wskazuje na znaczny stały postęp w usprawnieniu działalności aparatu państwowego w dziedzinie budżetowej.

Wyrok w procesie lwowskim

Filaszewicz skazany na 4 lata więzienia

LWÓW, 3. 10. Dziś o godz. 2 po poł. zapadł wyrok w sprawie Filaszewicza, oskarżonego o zabójstwo kolegi swego Korneli.

W myśl orzeczenia sędziów przysięgłych, którzy 12 głosami uznali winę oskarżonego, trybunał skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Rewizja taryfy celnej

ukończona przez komitet celny

Przed zalewem obcych towarów chronić nas będą cła ochronne

Istniejący przy ministerstwie przemysłu i handlu komitet celny zakończył obrady.

Konferencje poświęcone były sprawie rewizji taryfy celnej.

W obradach komitetu brali udział liczni rzeczoznawcy i przedstawiciele sfery gospodarczej.

Przy uchwale ostatecznych wniosków, komitet celny liczył się z postulatami producentów, domagających się w wielu wypadkach wysokich cel ochronnych, oraz z powszechnym dążeniem do poprawy naszego bilansu handlowego.

Opinie komitetu przedstawione zostały p. ministrowi przemysłu i handlu.

SPORT

Uczymy się zagranicą

Pobyt i piękne sukcesy Szelestowskiego we Włoszech

W dniu dzisiejszym powrócił z Włoch znany lekkoatleta i szermierz polski wachm. Szelestowski (KS. Polonia). Początkowo przebywał on w Wenecji w słynnej szkole szermierczej mistrza Galente'a, gdzie na zakończenie kursu urządzono uroczystą akademię. Szelestowski odbył 7 walk, z których 5 spotkań wygrał, bijąc znanych szermierzów włoskich, a 2 walki przegrał b. zaszczytne ze słynnym mistrzem Włoch, Ragionim. Następnie Szelestowski bawił w Rzymie w szkole dwu znanych szermierzów Olimpia i Batagliese. W październiku wyjeżdża Szelestowski na kurs pływacki do Danii z ramienia M. S. Wojsk.

Polski Zamorra

Jest nim według opinii prasy wiedeńskiej bramkarz „Cracovii” — Malczyk

Klika zawodowych piłkarzy „Centraluty” jest tak zadowolona o sławę, no i idące w ślad za nią pieniądze, że aby wyżyć w jej prasie coś pochlebnego o sporcie polskim, trzeba czekać bardzo, bardzo długo.

To też, z tem przyjemniejszem rozczarowaniem stwierdzać należy, że ostateczny mecz reprezentacyjnej drużyny Krakowa, rozegrany w Wiedniu z teamem tego miasta, dostarczył prasie wiedeńskiej okazji do fatygowego skonstatowania, że jednak polska piłka nożna jest całkiem warta.

Najbardziej wypadł w oczach Wiednia krakowski napad, któremu jednak nie odmawiają dobrej taktyki i zrozumienia w prowadzeniu gry. Pomoc, a szczególnie jej środkowy gracz — Chrusciński, znalazł u wiedeńskich kibiców dużo więcej uznania, z tem jednak kolosalnym zastrzeżeniem, że wszyscy pomocnicy grali zbyt defensywnie.

Obroncy — Głuch i Pyskowski spotkali się z zupełnym uznaniem. Specjalnie pierwszy oceniony został jako gracz, którego watawić można do najlepszej zawodowej drużyny wiedeńskiej.

Osobną jednak lokatę zarówno w prasie, jak i u publiczności zajął bramkarz krakowski — Malczyk, któremu po meczu publiczność zgłaszała ogromne owacje.

a zwarte szeregi fotografów długo nie chciały wypuścić go z boiska do szatni.

Zdaniem „Wiener Sport Tageblattu” Kraków ma do zadowolenia tak niezwykle korzystny dla siebie wynik, niemal wyłącznie wyjątkowej intencji, pewności chwytów, wspaniałej orientacji i szczęścia Malczyka.

Podniebne skoki Hoffa

Fenomenalny tyczkarz norweski, Hoff, podczas ostatnich międzynarodowych zawodów rozegranych w fińskim mieście Abo, pobit swój własny rekord światowy, osiągając fantastyczną wysokość 4 metr. 25 cm.

Dodać należy, że poza Hoffem żaden z lekkoatletów całego świata nie zdołał jeszcze kłkła — obnie przekroczyć wysokości „tylko” 4-mi metrów.

Armia polska zyskała znowu 62 oficerów

z wyższem fachowem wykształceniem

W Wyższej Szkole wojennej odbyło się dnia 1 października uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom szkoły — którzy ukończyli pełny dwuletni kurs nauk.

Szkole ukończyło 62 słuchaczy.

Dyplomami rozdał szef sztabu generalnego gen. dyw. Stanisław Haller.

Wieczorem słuchacze szkoły uroczystą wieczerzą zegrali komendanta szkoły gen. dyw. Serdę Teodorowskiego, oraz korpus profesorski i instruktorski.

Preliminarz budżetowy na rok 1926

wniesiony wczoraj do Sejmu

przewiduje przewyżkę dochodów nad wydatkami w sumie 1.423.000 złotych

Dochody i wydatki państwowe w r. 1926

A. ADMINISTRACJA.	Dochody	Wydatki
Prezydent Rzeczypospolitej	227.000	1.948.600
Sejm i Senat	52.225	9.176.649
Kontrola państwowa	117.334	4.405.100
Prezydium Rady Ministrów	19.101	1.681.728
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	7.089.866	25.834.767
„ „ Wojskowych	11.360.989	689.000.000
„ „ Wewnętrznych	15.165.916	190.222.594
„ Skarbu	1.085.546.416	103.757.322
„ Sprawiedliwości	35.434.990	86213.562
„ Przemysłu i Handlu	4.207.349	16.039.850
„ Kolei	195.350	6.477.380
„ Roln. i D. Państw.	13.043.662	33.044.056
„ Wyznań Religijnych i Ośw. Publ.	20.270.000	315.500.000
„ Robót Publicznych	35.096.208	70.907.140
„ Pracy i Op. Społecznej	967.946	31.327.293
„ Reform Rolnych	15.107.042	41.199.092
Renty inwalidzkie i zaopatrzenia	25.100.000	145.221.903
Długi państwowe	—	75.041.459
Razem A.:	1.269.001.394	1.846.998.485

B. PRZEDSIĘBIORSTWA.

Prezydium Rady Ministrów:		
a) Polska Agencja Telegraficzna	—	88.803
b) Drukarnie Państwowe	61.072	—
c) Monitor Polski	433.747	—
Ministerstwo Spraw Wojskowych:		
Wytwornie wojskowe	—	9.000.000
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych:		
Zdrojowiska Państwowe	1.365.090	1.365.090
Ministerstwo Skarbu:		
Państwowe Zakłady Graficzne	200.000	100.000
Ministerstwo Przemysłu i Handlu:		
a) Poczta i Telegraf	28.382.432	6.912.796
b) Przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze i przemysłowe	2.281.287	1.700.000
c) Państwowa wytwórnia aparatów telegraficznych i telefonicznych	161.582	—
d) Radiotelegraf	154.303	906.342
Ministerstwo Kolei:		
Koleje żelazne	86.400.000	—
Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych:		
Polskie Lasy Państwowe	39.652.071	4.092.533
Razem B:	159.091.584	24.165.564

C. MONOPOLE

Ministerstwo skarbu:		
Sacharyna	50.000	—
Sól	31.879.900	—
Tytoń	194.341.000	4.341.000
Spiżytność	223.440.000	12.440.900
Loteria państwowa	6.565.000	—
Zapalki	5.000.000	—
Razem C	461.275.900	16.781.000
Razem A + B + C	1.889.368.878	1.887.945.049

Dochodowość przedsiębiorstw państwowych

Art. 2 projektu ustawy skarbowej na r. 1926 ustala:	
Preliminarz budżetowy wykazuje, iż wszystkie przedsiębiorstwa państwowe dawać będą w r. 1926 dochód, to znaczy:	
Koleje państwowe preliminarz:	
dochody zwyczajne	968.053.080
rozchody zwyczajne	881.653.080
przewyżka dochod.	86.4 miljn.
Art. 3 projektu ustawy skarbowej normuje:	
Jako pokrycie ustalonych w art. 1 wydatków administracji, ustalonych w art. 2 c) i d) rozchodów nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych w kwocie 88.803 złotych w łącznej zatem kwocie 1.887.945.049 zł. służą preliminarzowane w budżecie na rok 1926	
Przedsiębiorstwa państwowe:	
dochody zwyczajne	325.354.336
rozchody zwyczajne	255.471.582
przewyżka dochod.	69.9 miljn.
Monopole państwowe:	
dochody zwyczajne	834.885.360
rozchody zwyczajne	373.609.460
przewyżka	461.2 miljn.
dochody zwyczajne administracji w kwocie 1.078.941.504 zł., dochody nadzwyczajne administracji w kwocie 190.059.890 zł., dochody nadzwyczajne przedsiębiorstw państwowych w kwocie 2.720.027 zł., czysty dochód przedsiębiorstw i monopolów państw. w kwocie 617.647.457 zł. w łącznej zatem kwocie 1.889.368.878 zł.	

Eleganckie paryżanki, ciekawi amerykańanie, kucharz i yacht Brianda oraz dwa skromne stoły w sądzie oczekują przybycia dyplomatów

LOCARNO, 3. 10. — Tel. wł. — W sali sądowej w Locarno, do której przez cały dzisiejszy dzień zgładali dziennikarzy i ciekawych amerykańanie, oczekują przybycia dyplomatów dwa skromne stoły.

Jeden na 16 osób dla delegatów, drugi czterosobowy dla doradców prawniczych.

Bardzo liczny zjazd ciekawych amerykańanów i eleganckich paryżanek ożywił małe miasteczko.

Briand polecił wynająć yacht, na którym będzie odbywał swoim zwyczajem wycieczki po La go Maggiore, no i oczywiście poufne konferencje.

Strajk urzędników w Austrii

WIEDEN, 3. 10. — Tel. wł. — Dziś odbyło się głosowanie urzędników państwowych w sprawie strajku.

95 proc. ogółu urzędników wypowiedziało się za strajkiem.

Przewóz żywności do Gdańska

pod kontrolą władz celnych i kolejowych

Ze względu na konieczność bardziej ścisłej kontroli wpływu waluty eksportowej w związku z ogólną sytuacją walutową, wprowadzony zostaje od dn. 15 b. m. obowiązek dołączania zaświadczeń walutowych do transportów żywności, przewożonych do w. m. Gdańska koleją lub Włsł, z wyjątkiem drobnych transportów, dostarczanych przez Kaszubów do Gdańska przy pomocy lokomotyw lokalnej — pieszo, lodziami lub wozkami.

Od wskazanej powyżej daty stacje kolejowe nie będą dopuszczały załadunku przeznaczonych na terytorjum w. m. Gdańska przesyłek żywnościowych bez równoczesnego okazania zaświadczenia walutowego.

Chamberlain — pesymista

LONDYN 3. 10. — Przed odjazdem z Londynu Chamberlain powiedział do zgromadzonych go dziennikarzy:

„Możecie mi, Panowie, życzyć powodzenia. Po jeździe w Locarno nie spodziewałem się jednak zbyt wiele”.

Wizyta Cziczeryna w Warszawie

— nie była demonstracją antyniemiecką

Prasa moskiewska usprawiedliwiała się wobec Berlina

MOSKWA 1. 10. Rosta donosi: Pisma wyrażają zadowolenie z przyjaznego przyjęcia Cziczeryna w Warszawie. „Izwestija” pisze, że polepszenie się stosunków między Polską a Rosją sowiecką musi być uważane za środek do zażegnania niebezpieczeństwa wojny.

Niebezpieczeństwo paktu gwarantynego, zdaniem „Izwestiji”, leży w tem, że Anglia próbuje użyć państw ościennych do zwalczania unii sowieckiej, a Niemcy — za teren przemarszu wojsk skierowanych przeciwko Rosji.

DO SERCA AFRYKI

Nowa podróż prof. Ossendowskiego

Piątka nieustraszonych podróżników wyrusza 20-go w drogę

Prof. A. Ossendowski, po ukończeniu druku dwutomowej swej pracy z podróży po Afryce północnej, t. j. dnia 20 b. m. wyjeżdża z ekspedycją podróżniczą do Afryki środkowej. Ekspedycja potrwa około ośmiu miesięcy. Patronuje tej wyprawie rząd francuski, który wydał prof. A. Ossendowskiemu „list żelazny”, zapowiadający mu różne pomoce, ułatwienia i opiekę na miejscu.

Nasze min. spraw zagranicznych udzieliło członkom ekspedycji specjalnych paszportów. P. Ossendowskiemu towarzyszy w ekspedycji jego żona, znana kierowniczka szkoły muzycznej, która już odbyła z mężem półroczną wyprawę do Afryki północnej.

Plan tej wyprawy stał się już głośny zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, gdzie znany wydawca nowojorski, Dutton, zapowiedział wydanie opisu tej podróży, na zasadzie zawartego kontraktu. P. Ossendowski otrzymał około 3000 zgłoszeń różnych kandydatów do uczestnictwa w wyprawie.

Zwłaszcza jednak, że wyprawa odbywa się na koszt jej organizatora, z ofert tych nie można było korzystać. Oprócz p. Ossendowskiej, która zbierać będzie motywy muzyczne szczególnie afrykańskich, biorą udział w wyprawie: 1) p. Jerzy Giżycki, operator kinematograficzny i fotograf, który dokonywać będzie zdjęć filmowych podczas wyprawy; 2) p. Kamil Giżycki, b. oficer, który uciekł z niewoli rosyjskiej podczas wojny i był oficerem technicznym u bar. Ungerna w Mongolii; p. K. Giżycki — ostatnio słuchacz uniw. lwowskiego — wyjeżdża jako preparator zoologiczny; 3) doktor J. Vincent, specjalista od chorób podzwrotnikowych. Marszruta wyprawy obejmuje następujące punkty: Casablanca w Maroku, port Konakry, Bamako, Sikasso, Wysoka Volta na środkowym Nigrze, wreszcie jezioro Czad, skąd nastąpi powrót albo przez Saharę, albo przez zachodni Sudan francuski i Senegal.

KRATKI SĄDOWE

Nie wystawiaj bez pokrycia!

— Czego nie można wystawiać bez pokrycia? — zagadnął mego przyjaciela Hufnagla.

— Przecież pan, — odpowie dział, — a co można wystawić bez pokrycia?

Tem pytałem zacytuję moją przyjaciółkę kwestię, dając zupełną wyczerpującą odpowiedź: wszystko, co się wystawia, powinno mieć pokrycie, bowiem brak tego może spowodować przykre konsekwencje.

Istnieje wszakże wyjątek: artystom teatralnym wolno jest wystawiać bodaj wszystko bez pokrycia, bowiem w tym wypadku brak jego nie jest kryminalem, ani obrazą moralności publicznej, lecz „umiłowaniem sztuki”.

Pozatem jednak reguła jest nieubłagana i bezkarnie iść przeciw niej nie można. Mam przykład na samych sobie: długo i mozolnie budowano naszym kosztem gmach państwowości polskiej, tworzone ministeria, departamenty, aż do departamentu „omiotu pustej słomy” włącznie.

Elewacja fasady zapowiadała się imponująco. (To jest, proszę państwa polską), ale gdy przyszło do pokrycia dachem całości, okazało się, że gdybyśmy go nawet własnymi „jedenastkami” pokryć chcieli, to i tak będzie zaciekał przez liżące dziury.

Wreszcie ostrzegali się budow-

niczowie i powołali „rade stu”, której zadaniem będzie krecenie bicia z piasku, albo czerpanie z pustej studni, albo obłożenie nowymi podatkami tych, którzy starych nie mają czym płacić. Tymczasem mury wietrzeją, kruszą się, a wszystko „bez to”, że pokrycia nie mają.

A teraz trochę z innej beczki.

Czy wiecie państwo, co to jest czek?

Czek to jest kawałek zadrukowanego papieru, którego treści nikt nie wierzy. Nawet jeżeli przywierzy, to tembardziej nie uwerzy, bo chociaż na czeku „stoi” wydrukowane, że dany bank „zobowiązuje się do wypłaty”, to dany bank nie zobowiązuje się do wypłaty, bo albo już zrobił płać, albo zaraz zrobi.

Bywają jednak i takie wypadki, kiedy dany bank wypłacił, ale nie może, bo niema na rachunku pokrycia, a wtedy wystawca czeka stale przed sądem, co właśnie przytrafiło się p. Mikołajowi Jaworowskiemu. Wystawił on na zlecenie p. Jana Grealicha na 500 zł. czek na Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich, który wypłaty odmówił z braku pokrycia na rachunku.

Sprawa znalazła się w sądzie, tymczasem jednak p. Jaworowski owe 500 złotych zapłacił, wobec czego sędzia pokój skazał go tylko na 300 złotych grzywny z zamianą na areszt jednodniowy w razie niemożności zapłacenia.

C. wicz.

Krwawy mord na parze staruszków

Dorożkarz --- uczestnikiem bandyckiej wyprawy

Sąd skazał go na karę dożywotniego więzienia

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 4.X. 1925 r.
Przed warszawskim sądem apelacyjnym stanął wczoraj ostatni z uczestników krwawego swego czasu

morderstwa

przy ul. Tarczyńskiej 21, którego ofiarą padło dwoje staruszków, Józef i Antonina, małżonkowie Rudzińscy.

Ohydnej zbrodni dokonano w celach rabunkowych.

przyczem zginęło nad nieszczęśliwymi, którzy prawdopodobnie usiłowali zataić przed rabusiami swoje oszczędności, oraz biżuterję pozostałą z lepszych czasów.

Ekspertyza lekarska

zwłok pomordowanych wykazała, że nim wystrzelano z rewolwerów uśmiercono staruszków.

katowano ich

przedtem w niehumaniczny sposób.

Rodzina tragicznie zmarłych ustaliła, iż ofiarą rabunku padły kosztowności, oraz bielizna i ubrania na ogólną sumę

paru tysięcy złotych.

Energiczne śledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia trzech uczestników krwawego napadu: Mikołaja Jankowskiego, Stanisława Sujaka i Piotra Bursy, którzy

przyznali się do zbrodni

i wskazali na niejakiego Aleksandra Gwizdowskiego, jako na czwartego uczestnika napadu.

Gwizdowski był dorożkarzem i nie tylko użył swojej dorożki do celów zbrodniczej wyprawy, lecz pozostawił ją na ulicy, — sam wziął udział w

mordowaniu ofiar.

Dzięki niemu rabusie zdołali uniknąć z obitym łupem.

Jankowski, Sujak i Bursa skazani zostali przez sąd doraźny na

karę śmierci.

Gwizdowskiego usilnie poszukiwano, jednak bezskutecznie. Zbrodniczy dorożkarz przepadł, jak kamień w wodę. Przetrażnięto wszystkie możliwe kryjówki, rozpisano listy gończe, dokonano kilku niespodziewanych rewizji u kochanki opryska, Lewandowskiej (Grodzińska 31 m. 33) — wszystko na próżno.

Kiedyś wreszcie doniesiono anonimowo policyj, że u Lewandowskiej

przebywają bandyci.

Z zachowaniem największych ostrożności odwiedził patrol policyjny niespodziewanie lokal przy ul. Grodzińskiej 31, gdzie stał pijanego Gwizdowskiego.

Okazało się, że bandyta ukrywany był przez kochankę w chwilach krytycznych w głębokiej

skrytce pod podłogą.

440 SZCZUROW PORTOWYCH

SZTAB

złodziei hamburskich przed sądem

Przed sądem w Hamburgu toczy się sprawa przeciw

440 złodziejom portowym.

Od roku 1923 do 1925 uprawiali oni systematyczne kradzieże towarów, przewożonych z zagranicy do Niemiec.

Rozbijali paki, zabierali poсылki, a celem wprowadzenia w błąd władz portowych, napelniali paki piaskiem lub kamieniami. Skutkiem tych machinacji ponieśli

cudzoziemscy kupcy

ogromne straty. Skradziony towar kupowali pokątni handlarze.

Na trop kradzieży wpadły władze w ten sposób, iż zakwestjonowano u pewnego kupca wielkie zapasy południowych owoców.

Podczas śledztwa wyznał nieuczciwy handlarz, iż towar ten kupił za bezcen od robotników portowych.

HISZPANIE

ZDOBYWAJA GŁÓWNA KWATERĘ ABD-EL-KRIMA

Zajęcie Ajdiru

MADRYT, 3. 10. Z Maroka donoszą, że po długim ostrzeliwaniu udało się wojskom hiszpańskim zająć miejscowość Ajdir, będącą główną kwaterą Abd-el-Krima.

Złodziejska banda wśród urzędników

w łódzkiej fabryce monopolu tytoniowego

Dyrektor, 6-ciu urzędników i woźny pod sądem

Przed kilku dniami „Express Poranny” przyniósł wiadomość o wielkich nadużyciach w państwowej fabryce monopolu tytoniowego w Łodzi.

W związku z tą aferą — jak do nasiliły — został zawieszony w urzędowaniu

dyrektor fabryki Wronka, oraz aresztowano z polecenia prokuratora następujących urzędników: Ziabke, Kołda, Podgórskiego i Krawieckiego.

Obejście dowiadujemy się o bliższych szczegółach tej afery. W kwietniu r. b. wpłynęło do dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego

zażalenie od hurtowników tytoniowych w Łodzi na manipulację takich domuszczań, przedewszystkiem w łódzkiej fabryce przy rozdziale wyrobów tytoniowych.

Już w roku dochodzenia dyrekcja monopolu otrzymała dalsze, bardziej już

rewelacyjne informacje o popełnianiu przez urzędników fabryki „nadużyć”, polegających na kradzieży tytoniu.

Istotnie, stwierdzonem zostało, że w łódzkiej fabryce tytoniu nie którzy urzędnicy dopuszczali się kra-

dzież tytoniu w granicach t. zw. ubytku fabrykacyjnego, t. j. manka „przy wyrobie papierosów.

W wyniku dochodzenia, prowadzonego przez sędziego śledczego zawieszony został w urzędowaniu dyrektor fabryki Wronka oraz aresztowano następujących urzędników: Ziabke, Świerzyńskiego, Podgórskiego, Górskiego, Krajewskiego i Dulewicz, oraz funkcjonariusza Kołda.

Wszyscy wymienieni staną przed sądem okręgowym w Łodzi.

Dyrekcja monopolu tytoniowego zarządziła ponadto zmiany wśród personelu fabryki.

Pan jesteś trupem!

W kostnicy leżą pańskie zwłoki

Oto co stał pewien obywatel zle strzegący książeczki z Kasy Chorych

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 4.X. 1925 r.

W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł na zapalenie płuc pacjent, przysłany przez Kasę Chorych. Nieboszczyk był zapisany w księgach szpitalnych jako

Jan Ponikowski

(Qlesńska 13), koszykarz. Po skonsultowaniu przez lekarzy zgonu, kancelaria wysłała do rodziny zawiadomienie o śmierci.

Skutki tego kroku były nieoczekiwane. Do szpitala

przybiegł zdyszany obywatel i oświadczył:

— Ależ panowie, iakże można! Jestem Jan Ponikowski i czuję się bardzo dobrze!

— Nie odpowiedział sumienny urzędnik — pan

jeżeli nieboszczykiem, a jeżeli nie, to proszę do szpitala i tam leża

pańskie zwłoki.

Zdenerwowany Ponikowski Nr. 2 polecił do komisariatu, gdzie mu wytyłwiono odpowiednie zaświadczenie. A tymczasem, ponieważ nie chciał się po nieboszczyka

nie zgłaszał, Kasa Chorych zacięła się pogrzebem swego członka.

Na cmentarzu bródnowskim grabarz wykopał mogiłę, zamówiono trumnę u stolarza i, kto wie, czy p. Ponikowski nie spotkałby na mieście

własnego pogrzebu,

gdyby nie interwencja wdowy po zmarłym na zapalenie płuc pacjencie.

Okazało się, że w szpitalu skończył Zygmunta Bartczak (Łucka 8), zapamiętany

w książeczce p. Ponikowskiego.

W jaki sposób dokument zmienił właściciela, żywy koszykarz nie umie wytłomaczyć.

Młodzież angielska wraca do szkół



Skończyły się wakacje letnie i wychowawcy szkół angielskich w charakterystycznych swych — młodych gentlemanów — strojach powracają na ławy szkolne.

ZŁOTA SERJA „PAWIAKA”

KONIEC ŚWIATA ZA ŻELAZNĄ BRAMĄ

Komisarz Szwarc otwiera sezon polowań na kieszonkowców

Ujęto całą organizację wraz z przywódcami

(Od własnego korespondenta)



DAWID KINER

W świecie złodziejskim istnieje różne kategorie, wśród których „doliniarze” są uważani za artystów.

Kieszonkowcy poza tym dzielą się na grupy wyspecjalizowane w pewnych kierunkach. Złodziei umiejący



DANIEL SZUREK

obracać się w tramwaju, jest niedołąga na targu; operator bankowy nie może zrobić w tramwaju. Istnieją pozatem doliniarze targowi.

Operują oni tylko na placach

LOS BEZROBOTNYCH

na Radzie Ministrów

Dwa miliony złotych na wsparcia w październiku

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała przedłużenia pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy już wyczerpali zasłki z państwowego Funduszu Bezrobocia.

W sprawie tej zwróciliśmy się z zapytaniem do Głównego Dyrektora Funduszu Bezrobocia, gdzie nas objaśniono, że: mocą decyzji Rady Ministrów

targowych, wśród wozów i straganów.

Głównym terenem operacyjnym tych szkodników są Hale Mirowskie, gdzie kierownik 7 komisariatu komisarz Szwarc organizuje częste obławy.

Wczoraj, z wielkim rwetesem, aresztowano dziesięciu „doliniarzy”, wśród których znalazły się takie znakiomości jak Dawid vel lech Kiner (Krochmalna 11), Szymon Wolgenbrajt i Daniel Szurek (oba zamieszkali przy ul. Łubickiego 26).

Pozatem aresztowano: Moszka Feldmana (Krochmalna 17), Birmana Jendera (Niska 38),



SZYMON WOLGENBRAJT

Kęuwa Dulmana (Podwale 22), Ludwika Szczepańskiego (Czerwikowska 101), Lejbe Solińskiego (Leszno 90), Majera Rapaporta (Waliców 22) i Chila Grinbaum (Waliców 12).

Tragiczny koniec wiejskiej muzyki

Zaatakowany kamieniami wieśniak zastrzelił z dubeltówki napastnika i dwu ciężko poranił

Sąd zawiesił karę 6 miesięcy więzienia na 3 lata

WARSZAWA, 4.X. 1925 r.
Smutno skończyła się zabawa taneczna u gospodarza Feliksa Górki we wsi Grabiny pow. garwolińskiego.

Na „muzykę” oprócz młodzieży grabińskiej przybyła także młodzież sąsiedniej wsi Wycinki.

Przy końcu zabawy, około północy między grabowiakami a przybyszami powstała kłótnia z powodu uchylecia się gości od datków na rzecz muzykantów.

Wyrzuceni z zabawy młodzieńcy z Wycinek poczęli bombardować dom kamieniami.

W odpowiedzi na to właściciel chaty, Górka, wyszedł przed

dom z fuzją myśliwską, nabiłą śrótem i strzelił kilkakrotnie w stronę rowu, w którym ukryła się zbuntowana młodzież wsi Wycinki.

Śrótem zabity został Paweł Winiak i ciężko ranni: brat jego Adam i Stanisław Mroczek.

Stawiony przed sąd okręgowy w Siedlcach, Feliks Górka skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok powyższy zatwierdził, uwzględniając jednak stan psychiczny zabójcy, który działał w stanie podniecenia i w obronie koniecznej, zawiesił wykonanie kary na 3 lata.

KTO, GDZIE I O KOGO

JAKIE TOczy WOJNY

PIĘKNA HELENA Indyjska

MISS CHRISTIN bóstwo Kabaretu nowojorskiego



mi W ostatnich czasach między szczepami Indian czerwono-skórych w Ameryce Południowej wybuchły poważne nieporozumienia i zamieszki. Początkowo trudno było ustalić, co jest ich powodem.

W końcu rządowi brazylijskiemu udało się dotrzeć do jądra sprawy.

Przyczyną zacietrzewionych sporów i walk... była kobieta, piękność indyjska, swego rodzaju piękna Helena czerwono-skóra. Do osoby, której urodę i wspaniały strój możemy podziwiać na fotografii powyższej, zapłoneli gorącym uczuciem naczelnicy dwu szczepów. Pozyskawszy stronników wśród współplemieńców obaj wodzowie przedsięwzięli nawet kroki wojenne przeciw sobie.

O uroczą osobkę, niezwykle utalentowaną śpiewaczkę, pełną uroku i czaru Miss Betty Christin, powiedzmy o Zule Pogorzelskiej z amerykańskiego „Perskiego Oka”, wre gwałtowny bój między dyktorami dwu kabaretów nowojorskich.

Panna Christin nie zaangażowała się dotychczas nigdzie mimo rozpoczętego już sezonu — i wciąż jest jeszcze do wzięcia.

Walka idzie naturalnie — na dotychczasowej drodze, to tylko o to, że dużo tej psuje jednej i drugiej stronie.

Miss Betty przysłuchuje się wołaniu dyktorów przez telefon, zamknięta w swym pałacyku, nieczem w fortocy, spokojna, szczęśliwa i pewna podniesienia o 1,000 procent gazy

„Złoty ptak sztuki polskiej” w Białymstoku.

Występy warszawskiej „Reduty”.

Białystok spotkała miła niespodzianka: Do miasta zawitał „Złoty ptak” sztuki polskiej. — Warszawska Reduta. W sobotę 3-go października „Reduta” wystawiła głośną sztukę, T. Rittnera, — „W młym domu”. Główną rolę „Doktora Lolka” wykonał p. Z. Chmielewski. Artysta stworzył typ człowieka żelaznej woli, mężczyzny w pełnym znaczeniu tego słowa. Doktor zabił żonę, która go zdradziła. Sąd ludzki wydał dla niego wyrok uniewinniający, lecz własne sumienie czynu jego nie usprawiedliwiło i kulą rewolwerową osadził on sam siebie. Całą tę straszną tragedję człowieka, artysta wywodził tak jaskrawo, tak skocznie i pięknie, tak psychologicznie misternie, jak tylko mógł stworzyć artysta, obdarzony przez Boga prawdziwą „iskrą Bożą”.

Pań Koszowska dała kreacje, ciche, naiwne, szczerze Marysi — żony Doktora, która zdradę swą okupiła własną krwią. W wykonaniu p. Koszowskiej, Marysia przedstawiła się jako ciche, miłe dziecko, które nieznale jęszcze życia i z zakrytymi oczyma rzuciło się w otchłań pier-

szego uczucia, nie zdając sobie sprawy, jakie z tego mogą być następstwa. Przebiegła była gra p. Wiercińskiej, — wykonawczyni roli Wandy. Doskonały typ „rabusia” szczęścia małżeńskiego” dał p. Serwinki, wykonawca roli inż. Jurkiewicza. Z wielkim wczuciem i zrozumieniem odegrał rolę nauczyciela Sielskiego p. Wierciński. Skończenie stylowo grał p. Jamiński i p. Hohendlinger.

Stuka była wystawiona znakomicie. Dekoracje, wszystkie akcesoria, każdy ruch artystów; każda replika, wszystkie intonacje — wszystko to było doskonale przemyślane, szczegółowo opracowane, obliczone i przystosowane do zrozumienia przez widza. Na każdym kroku dawała się wyczuwać ręka genialnego wprost reżysera. Publiczność, zapelniająca salę, dzielała, jak oczarowana; Ni kichania, ni kaszlu ni szmerów na sali — cicho, jak nigdy dotychczas w „Palace” nie było i jak w rzeczywistości powinno być w świątyni czystej i wysokiej sztuki pięknej. Takiej uczty duchowej, zgłodził Białystok już dawno, dawno nie miał. Nic

wiecz dziwnego, że drugi i trzeci występ „Reduty” (wczoraj w g. popołudniowych i wieczorowych) przyciągnął do Sali „Palace” prawie cały kulturalny Białystok, bez różnicy wyznań i narodowości. Byłoby prawdziwą radością dla nas, by ten „Złoty Ptak” sztuki polskiej, częściej przylatywał do naszego miasta, które tak mało ma w swym życiu codziennym czegoś wzniosłego, szlachetnego i prawdziwie pięknego.

Ogłoszenia drobne

Się — synografii wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Synograficzny, Warszawa, Mokra 39. 1023

Samochód osobowy „FORDA” w dobrym stanie z częściami zapasowymi jest do sprzedania. Stacja Motki. Organista. 1005

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie i przedświecienie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10—11 i od 4—8. 2924.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. KANEL
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedświecienie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp.
BIAŁYSTOK, ul. Stenkiwicz 37.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Stenkiwicz 14, m. 3 (II piętro)
Rano od 8 do 9 g. i od 4 do 8 w Kobiół od 4—5 pp. W niedziele od 11-tej do 1-tej ppol.

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiół i dzieci od 4—5.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)

Dr. Cz. Karwowski
Powrót
Przyjmuje od 10—11 i 5—7
1022 Rynek Kościuszki 3.

W obronie interesów ludności miejskiej.

We czwartek 8 października b. r. w sali B. O. S. O. przy ul. Lipowej № 52 o godz. 7-ej wieczór odbędzie się ogólne Zebranie Właścicieli Nieruchomości w Białymstoku z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania.
- 2) Referat oraz dyskusja w sprawie obrony interesów ludności miejskiej, tudzież uchwalenie rezolucji.
- 3) Wybór delegatów na ogólny Zjazd w Warszawie.

Poszukiwania osób zaginionych.

Doniadujemy się, iż na mocy ostatniego okólnika M. Spraw Wewnętrznych władze administracyjne I-ej instancji pobierają od posłań w sprawie poszukiwania osób zaginionych zagranicą (o ile te podania będą wymagały załatwienia przez odpowiednie konsulatory R. P.), opłaty konsularnej

w wysokości 5 zł. od każdego podania i 1 zł. od każdego załącznika.

Opłaty te mogą być pobierane w markach stempłowych. Niezamożni petenci mogą być zwolnieni od tej opłaty na podstawie obowiązujących w tej mierze przepisów.

Komunikat

Z działalności rzeźni miejskiej.

W m-cu wrześniu skonfiskowały władze sanitarno-policyjne 532 1/2 kilogr. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju.

Cała ta ilość mięsa po sprawdzeniu zdrowotności przez rzeźnię miejską przekazana została zakładom dobroczynnym.

Anglicy urządzili dla poległych w wojnie światowej na terenie Państwa Polskiego żołnierzy angielskich, centralny cmentarz w Poznaniu.

W ub. m. na cmentarzu wojakowym (niemieckim) w Zwierzynicy, oficer wojsk angielskich p. Greig przeprowadził ekshumację zwłok 3-ch żołnierzy angielskich, którzy polegli w okolicach Białegostoku w czasie wojny światowej. Ekshumacja odbyła się na podstawie generalnego pełnomocnictwa, wydanego p. Greigowi przez Min. Robót Publicznych i za wiedzą Starostwa Białostockiego dla dokonywania tej czynności. Anglicy urządzają dla poległych w wojnie światowej

na terenie Państwa Polskiego żołnierzy angielskich cmentarz centralny w Poznaniu. Zwłoki ekshumowanych żołnierzy w Białymstoku w specjalnych trumnach przewiózł p. Greig do Nurca w powiecie Bielskim, gdzie dokonano jeszcze jednej ekshumacji a następnie przewiezie zwłoki do Poznania. Ekshumację w Białymstoku i Nurcu należy do ostatnich, jakie p. Greig przeprowadził na całym terenie naszego Państwa.

Białostocka kronika policyjna.

Ruch w przemyśle: W dn. 30 ub. m. została częściowo uruchomiona fabryka sukna Cytrona w m. Michałowie. Do pracy przystąpiło 25 robotników. W tymże dniu z powodu braku gotówki zostały unieruchomione w Michałowie 2 fabryki sukienne Moryta i Szatki (70 robotn.) oraz Łoznickiego i Goldfarba (75 robotn.)

W dniu 2 bm. w fabryce sukna Podębuckiego-Monopolowa, 22, zostały uruchomione oddziały: tkacki i część wykończalni. Pracuje 38 robotn. W tymże dniu z powodu braku pracy została unieruchomiona tkalnica Finkla i Fajnsoda—Poleska 12. Bez pracy pozostało 10 robotników.

Opust: Dnia 29. 9. b. r. we wsi Turon Kościelna gm. Juchnowieckiej, odbył się doroczny opust S. Michała Archaniola. Obecnych było do 1500 osób. Przebieg spokojny.

Usiłowanie kradzieży: Dnia 1 bm. o g. 16, do ogrodu Cirkowskiej Stanisławy przy ul. Piasta w m. dostali się 2 nieznani osobnicy, skąd usiłowali skraść wazywo lecz zostali spłoszeni przez domowników i zbiegli. O usiłowanie kradzieży podejrzani są Trochimczuk Piotr i Przytułski Stanisław, mieszk. m. Białegostoku.

Konflikt broni: U Rabinowicza Borucha—Surażka 37, ujawniono rewolwer syst. Buldok, nielegalnie przez tegoż posiadany. Broń skonfiskowano.

Aresztowania: Sobolewskiego Bolesława, mieszk. m. Białegostoku, poszuk. za kradzieże i oszustwa.

Ciężkie uszkodzenie ciała: Dnia 2 bm. pomiędzy Tolarczukiem Józefem, a Krecharskim Franciszkiem mieszk. Białegostoku wynikła na tle osobistych nieporozumień sprzeczka, podczas której Krecharski uderzył Tolarczuka nożem w lewą rękę. Uszkodzenie ciała ciężkie. Ranny pozostał na leczeniu we własnym mieszkaniu. Sprawcę aresztowano.

Nieszczęśliwe wypadki. Dnia 1 b. m. o g. 16 w rzecze Narew, około wsi Góra gm. Krypno utonął 2-letnia Eugenja Berkowska. Zwłoki zostały z wody wydobyte. Przyczyna — niedozór rodziców.

Kradzieże: Z warsztatu masarskiego Hryniewieckiego Jana i Górowskiego Franciszka Wiejska 92 skradziono systematycznie kielbasę na sumę 64 zł. Dochodzenie ustalilo, iż kradzieży dokonał Bolesław Górowski, własny syn poszkodowanego.

Jalowiec (jagody)

kupuje wagonowo
i w mniejszych ilościach
HURTOWNIA ZIOŁ POKRZYCH
Warszawa, Nowy-Swierz 5 m. 6. Chotecki. 972

Czytając
Dziennik
Białostocki.

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Białymstoku podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, iż na pokrycie zaległości podatków odbędzie się w składach magistrackich przy st. Białystok-Poleski II publiczna licytacja ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych płatników.

- Dnia 7-go października 1925 r. o godz. 10-ej rano.**
145. 1) Mojszeja Mazurskiego, Kupiecka 11, różnego rodzaju wyroby żelazne.
 146. 2) Izraela Brande, Cieplą 1, szafa do ubrania.
 147. 3) Emilia Hejmana, Stenkiwicz 98, komoda, kanapa i lampa.
 148. 4) Sendera Morduchowicza, R.-Kościuszki 15, kredens, stół, otomana i zegar.
 149. 5) Mendela Kahana i Samuela Gutmana, R.-Kościuszki 26, 11 1/2 bezczek śledzi.
 150. 6) Judela Roznickiego, Zamojska 3, kredens i szafa do ubrania.
 151. 7) Josela Magida, Zamenhofa 14, skrzynia herbaty, 30 worków pestek, 4 worki sody do mycia i 4 worki kaszy.
 152. 8) Abrama Kalńskiego, Lipowa 29, 20 koców.
 153. 9) Gerszona Margolisa, Stenkiwicz 74, 2 kredensy, szafa z lustrem, 6 krzesel, kanapa, stolik do kart, tualetka, stół, 2 szafeczki nocne, biurko amerykańskie, maszyna do pisania, stolik do maszyny, biurko zwyczajne, 3 belki sztucznej wełny i 3 paki przędzy i inne rzeczy nie sprzedane z poprzednich licytacji 23 płatników.

- Dnia 8 października 1925 roku.**
155. 10) Zacharji Rudawskiego, Gieldowa 11, szewiort damski 30 metrów.
 156. 11) Nochima Ulickiego, Wojskowa 18, kredens, tremo.
 157. 12) Mowszy Koszyca, Stenkiwicz 16, kanapa i zegar.
 158. 13) Hirsza Kamieniczka, Śledziowa 5, szafa do ubrania i lustro.
 159. 14) Józefa Magida, Stenkiwicz 7, szafa do ubrania, kredens, zegar, kanapa.
 160. 15) Mallinicy i S-ka, Jurowiecka 14, maszyna do szycia

i inne rzeczy niesprzedane z poprzednich licytacji 20 płatników.
Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia w dniu sprzedaży w magaz. magistrackich przy ul. Białystok-Poleski II za linją Poleską na lewo.
Oprócz powyższego odbędzie się sprzedaż przez licytację u niżej wymienionych płatników na miejscu a mianowicie:

- Dnia 9 października 1925 roku.**
- a) przy ul. Wilczej 2, Ruwina Kapłana i Rapoportów o godz. 10-tej rano 40 worków maki pszennej.
 - b) przy ul. S-go Rocha 1, o godz. 1-ej po poł. Jana Hryniewieckiego, wyroby masarskie.
 - c) przy ul. R.-Kościuszki 26, o godz. 12 r. Cyryl Openhejma, 10 worków maki pszennej.

Naczelnik Urzędu:

1028

Reklama jest dźwignią przemysłu

SIENKIEWICZA 22 Kino „APOLLO” SIENKIEWICZA 22

NARESZCIE DZIŚ P R E M J E R A DZIŚ NARESZCIE

Początek o godz. 6¹⁵; 8 i 10 wiecz. Kasa od godz. 5³⁰

CE SAR Z O W A

JEST ARCYDZIEŁEM DLA WSZYSTKICH

REZ.: LUBICZ.

W ROLI GŁÓWNEJ POLA NEGRI

Kamienie żółciowe

ZMIĘCZA I USUWA
Cholekinaza M. Niemojewskiego
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Kłótność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Ból i zawroty głowy. Silne rdemenowanie. Objawy podczas ataków: W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i slega aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żebra i parcie na kiszke stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcza, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacji udziela
Aptekarz-fizjolog M. NIEMOJEWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 6. 777

„MODERN” Według opinii prasy zagranicznej jest to najlepszy film z Gajdarowim i przewyższa wszystkie dotychczas wystawione filmy w Białymstoku

Włodzimierz GAJDAROW
Ulubieniec płci pięknej
Diana Karenne — Paul Otto

w najnowszej i najwspanialszej
10-cio aktowym dramacie p. t.

KOBIETA CZTERDZIESTOLETNI
(Niebezpieczny wiek)
Wolna przeróbka słynnej powieści BALZAC'a

Reżyserował: Ryszard Oswald

Film ukazuje tragedję 40-letniej kobiety eleganckiej i pikantnej, która zakochała się w młodzieńcu i po krótkim szale miłosnym traci go dla własnej córki...

Rzecz dzieje się w Paryżu, Monte-Carlo i Nicei
Kasa o g. 6 w. Ceny od 1 złotego Początek o g. 6,45

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, So. Akc., ul. Warszawska 61.